

13. W WIELKIEJ RODZINIE NARODÓW

➤ Jak na wasze życie wpłynęła historia naszego kraju?

NARÓD A SPOŁECZEŃSTWO

Jakkolwiek słów *naród* i *społeczeństwo* używa się często zamiennie, nie może to przesłonić faktu, że w każdym niemal społeczeństwie żyją ludzie różnych narodowości. **Mniejszości narodowe** – choć mają swoje własne tradycje, zwyczaje i obyczaje, mniej lub bardziej różne od zwyczajów większości – tworzą po prostu szczególnego rodzaju grupy społeczne, wchodzące w skład całego społeczeństwa. Niekiedy w państwach narodowych mniejszości zamieszkujące zwarte terytorium są na tyle liczne, że zyskać mogą **autonomię kulturową** – przykładem może być tu wspólnota frankojęzycznych Kanadyjczyków w prowincji Quebec. Są też na świecie państwa będące **federacjami** różnych narodów zamieszkujących dane terytorium – w Europie takim państwem jest choćby Szwajcaria. Z kolei przykład wielu krajów Europy Środkowej dowodzi tego, że naród może istnieć także bez własnego państwa.

Oprócz mniejszości narodowych w wielu społeczeństwach zachodnich, a od niedawna także w Polsce i innych krajach naszej części Europy, żyją także **imigranci** stanowiący niekiedy nawet 10% populacji kraju. Ludzie ci osiedlili się w Europie, uciekając przed prześladowaniami w swoich macierzystych krajach bądź też w poszukiwaniu lepszych warunków życia. Los imigrantów nie jest więc łatwy, zwłaszcza wtedy, kiedy w nowym kraju nie są przyjmowani ze zrozumieniem; dodatkowo utrudniają go czasem znaczne różnice między ich rodzimą kulturą a tą, w której przyszło im żyć. Imigranci w pierwszym pokoleniu są z reguły **słabo zintegrowani** z danym społeczeństwem i żyją we własnych wspólnotach – dopiero ich dzieci mają realną możliwość awansu. Pokazuje to choćby przykład dzieci pierwszych imigrantów z Wietnamu, zajmujących się zazwyczaj handlem lub prowadzeniem barów szybkiej obsługi (więcej na ten temat będzie w lekcji poświęconej współczesnej Polsce).



Zatem naród jest wielką solidarnością, utworzoną ze świadomości poświęceń, na jakie się zdobyliśmy i na jakie skłonni jesteśmy się zdobyć. Zakłada pewną przeszłość; niemniej w teraźniejszości streszcza ją jeden namacalny fakt: zgoda, wyraźnie sformułowane pragnienie, by nadal żyć razem. Istnienie narodu jest codziennym plebiscytem, tak jak istnienie jednostki jest nieustającym potwierdzeniem życia. (...) Co pozostaje? Pozostaje człowiek, jego pragnienia, jego potrzeby.

Ernest Renan (1823–1892), francuski historyk, filolog i filozof



POLITYKA WOBEC IMIGRANTÓW

Jaką politykę wobec imigrantów powinny prowadzić rządy państw europejskich? Czy powinny pozwolić im pozostać Turkami i Pakistańczykami, jak dzieje się to w Niemczech i w Wielkiej Brytanii, czy też podejmować działania, a nawet wywierać na nich pewną presję, by zintegrowali się oni i wtopili w nowe społeczeństwo, jak ma to miejsce we Francji?

Czy w związku z tym instytucje publiczne, w tym także szkoła, powinny kształtować etos „narodu obywateli” – wspólnoty politycznej ludzi bez względu na ich etniczne korzenie, czy też raczej powinny uczyć współżycia ludzi różnych kultur w ramach uznawanego przez nich porządku prawnego?

Różnice **międzykulturowe** w społeczeństwie nie mają jednak znaczenia dla prawnego określenia obywatelstwa. Wszyscy obywatele danego państwa, bez względu na narodowość, są równi wobec prawa. Równość tę podkreśla pojęcie narodu – w takim znaczeniu, w jakim występuje ono w konstytucji lub w innych ważnych dokumentach państwowych; słowo *naród* oznacza tam po prostu „wszyscy obywatele”. Naród w rozumieniu **polityczno-prawnym** nie jest więc tym samym narodem, który definiuje się w kategoriach **etniczno-kulturowych**, a w tym właśnie rozumieniu używamy tego słowa potocznie.

NARÓD JAKO WSPÓLNOTA HISTORYCZNA

Naród w rozumieniu etniczno-kulturowym jest **wspólnotą** ludzi związanych ze sobą wspólną historią i kulturą, a do pewnego stopnia także wiarą we wspólne pochodzenie. Wspólna historia przechowywana jest w **zbiorowej pamięci**, którą w różnych instytucjach wychowawczych i oświatowych przekazuje się kolejnym pokoleniom. Jej podtrzymaniu służą pomniki, kanon lektur szkolnych czy choćby nazwy ulic. Odpowiadając na pytanie „kto to był Kościuszko?”, matka udziela być może swemu dziecku pierwszej lekcji narodowej historii, podobnie jak mężczyzna uparcie całujący kobiety w rękę podtrzymuje specyficznie polski (i węgierski!) obyczaj. Obyczaje jednak w dużej mierze zmieniają się i ujednolicają pod wpływem kultury masowej – przykładem niech będzie tu polski sukces walentynek. Dlatego wśród czynników, które nadal uważa się za istotne dla wyodrębnienia narodu, dwa mają charakter szczególny – są to **język i terytorium**. Nie stanowią one bynajmniej jednoznacznych kryteriów określających narodowość, jednak przynajmniej znajomość języka uważa się za jej warunek konieczny. Jest ona bowiem kluczem do dziedzictwa **kultury narodowej**, która stanowi o tożsamości narodu; bez znajomości języka nie można tworzyć ani korzystać z jej dzieł. Grupy społeczne tworzą co prawda pewien specyficzny styl życia, ale dopiero naród zdolny jest do stworzenia kultury, która w dużej mierze kształtuje życie ludzi skądinąd bardzo się od siebie różniących.

W przypadku **terytorium** sprawa jest o wiele bardziej złożona. Nie tylko zmieniało się ono – podobnie zresztą jak język – na przestrzeni dziejów, ale też zamieszkiwane było zawsze przez ludzi różnych narodowości. W tych samych miastach i wioskach od wieków żyli obok siebie przedstawiciele różnych narodów, mający we własnym przekonaniu słuszne prawo do tych ziem. Na **terenach pogranicznych** sytuacja taka jest właściwie normą. Poza tym do narodu należą także osoby żyjące w zwartych skupiskach na obcym terytorium poza granicami własnego kraju, stanowiąc one często znaczące mniejszości w krajach sąsiednich.

Dobrym tego przykładem mogą być potomkowie średniowiecznych kolonistów niemieckich, żyjący do końca II wojny światowej właściwie w całej Europie Środkowej i południowej części basenu Morza Bałtyckiego. Szczególnym przypadkiem mniejszości narodowej jest **diaspora** – rozproszenie członków jakiejś grupy pośród przedstawicieli grup dominujących; przed powstaniem państwa Izrael po II wojnie światowej wszyscy Żydzi żyli od wieków w diasporze.

Socjologowie są zgodni co do tego, że nie można jednoznacznie i obiektywnie określić czyjejkolwiek tożsamości narodowej. Dlatego właśnie ostatecznym kryterium narodowości będzie własne **poczucie narodowe** każdego człowieka – świadomość i chęć bycia Polakiem lub Niemcem, a czasem też jednym i drugim.

Spadamy stąd. W mrowisku za górką jest mniejsza ha-rówka i wyższy socjal.



Z Ż Y C I A W Z I Ę T E

Benedict Anderson, amerykański historyk i politolog, zaproponował nową definicję narodu:

Tak więc proponuję następującą antropologiczną definicję narodu: jest to wyobrażona wspólnota polityczna, wyobrażona jako nieuchronnie ograniczona i suwerenna.

*Jest **wyobrażona**, ponieważ członkowie nawet najmniej liczebnego narodu nigdy nie znają większości swoich rodaków, nie spotykają ich, nic nawet o nich nie wiedzą, a mimo to pielęgnują w umyśle obraz wspólnoty. (...) W istocie (...) wszystkie wspólnoty większe od pierwotnej wioski, w której kontakty ludzkie mają charakter bezpośredni (a może nawet i te), są wspólnotami wyobrażonymi. Różnice między nimi nie polegają na tym, że jedne są prawdziwe, a drugie fałszywe, lecz na stylu, w jakim są one wyobrażane. (...)*

*Narody wyobrażane są jako wspólnoty **ograniczone**, ponieważ nawet największe z nich, liczące miliard żywych istot ludzkich, zajmują skończony, choćby i rozciągliwy obszar, poza którym żyją inne narody. Żaden naród nie wyobraża sobie siebie jako całej ludzkości. Najbardziej mesjanistyczni nacjonaliści nie marzą o dniu, w którym wszyscy członkowie gatunku ludzkiego wejdą w skład ich narodu, o czym w pewnej epoce marzyły mogli chrześcijanie.*

*Narody wyobrażane są jako wspólnoty **suwerenne**, ponieważ pojęcie to powstało w czasach, kiedy Oświecenie i rewolucja podważyły legitymizację uświęconych, hierarchicznych monarchii dynastycznych. Osiągając dojrzałość w tym stadium historii ludzkiej, kiedy nawet najbardziej zagorzali wyznawcy wszelkich uniwersalnych religii mają nieuchronnie do czynienia z rzeczywistym **pluralizmem** oraz z wielopostaciowością ontologicznych założeń i terytorialnego zasięgu poszczególnych religii, narody marzą o wolności, choćby pod władzą boską. Rękojmnią i symbolem tej wolności jest suwerenne państwo.*

*Wreszcie, naród wyobrażony jest jako **wspólnota**, ponieważ, mimo panujących w nim faktycznej nierówności i wyzysku, traktowany jest zawsze jako głęboki, poziomy układ solidarności. Właśnie braterstwo kazało przez ostatnie dwieście lat milionom ludzi nie tylko zabijać, ale i dobrowolnie umierać w imię takich mających swe granice wyobrażeń.*

Benedict Anderson, *Wspólnoty wyobrażone – rozważanie o źródłach i rozprzestrzenianiu się nacjonalizmu*, Kraków 1997, s. 48



Dlaczego narody dążą do stworzenia własnego państwa?

MNIEJSZOŚCI NARODOWE I ETNICZNE W POLSCE

Po drugiej wojnie światowej, w wyniku zagłady Żydów, zmiany granic i przymusowych przesiedleń, zmienił się radykalnie skład narodowościowy ludności Polski. Z kraju, który przez całą swą historię był różnorodny (jeszcze w 1939 roku jedna trzecia ogółu mieszkańców stanowiły mniejszości), Polska stała się właściwie państwem **jednorodnym**, w którym żyją nieliczni przedstawiciele **mniejszości narodowych i etnicznych**.

Według ostatniego spisu powszechnego w 2011 roku w Polsce mieszkało ogółem 38,5 mln osób, w tym 36,2 mln (93,88%) określiło swoją narodowość jako **polską**. Około 842 tys. (2,19%) osób posiadało zarówno polską jak i inną niż polska tożsamość narodowo-etniczną. Natomiast 562 tys. os. (1,46%) zadeklarowało wyłącznie **niepolską narodowość** lub **przynależność etniczną**, z czego 38 tys. identyfikowało się z dwiema **niepolskimi narodowościami** (po raz pierwszy w historii spisów powszechnych umożliwiono mieszkańcom wyrażenie złożonych tożsamości narodowo-etnicznych). Pamiętać należy, że spis nie uwzględnił imigrantów, przebywających w Polsce bez pozwolenia na pobyt.

Pośród **mniejszości narodowych** żyjących w Polsce grupę najliczniejszą stanowią **Niemcy** – 147,8 tys. osób, zamieszkujący głównie województwo opolskie i śląskie. Drugą pod względem liczebności mniejszością są **Ukraińcy** – 51 tys., którzy w wyniku przesiedleń po drugiej wojnie światowej (akcja „Wisła”) zostali rozlokowani na terenach Pomorza Zachodniego i Dolnego Śląska; w niektórych gminach województwa opolskiego Niemcy stanowią większość. W Polsce żyją też **Białorusini** – 46,8 tys., w województwie podlaskim, a także **Rosjanie** – 13 tys., głównie w województwie mazowieckim i podlaskim.

Pozostałe mniejszości narodowe nie liczą więcej niż 10 tys. osób. **Litwini** – 7,9 tys., żyją w Polsce głównie w województwie podlaskim (w gminie Puńsk stanowią 75,7% ludności). **Żydzi**, którzy w przedwojennej Polsce stanowili dużą społeczność – 8,6%, wymordowani zostali w większości przez niemieckich nazistów, a wielu z tych, którzy przeżyli Holokaust, wyemigrowało z Polski. Według danych spisowych w Polsce żyje obecnie 7,5 tys. Żydów. **Ormianie** – 3,6 tys., którzy opuścili po drugiej wojnie światowej dawne kresy południowo-wschodnie, mieszkają obecnie w Polsce południowej i centralnej. **Czesi** – 3,4 tys., żyją w Kotlinie Kłodzkiej, a także w okolicach miejscowości Żelów (województwo łódzkie); **Słowacy** – 3,2 tys., na terenach Spiszu i Orawy.

Warto jeszcze pamiętać o nielicznych grupach **etnicznych**, niewyszczególnionych w tabeli, pielęgnujących swoje tradycje i zwyczaje – **Romach**, których w Polsce mieszka 17 tys.; **Łemkach** – 10,5 tys., przesiedlonych podobnie jak Ukraińcy na tereny



▲ Na zdjęciu: cudem ocalała drewniana zagroda z 1925 roku jest jedną z nielicznych chat łemkowskich, która zachowała się w Bieszczadach. Turyści, podziwiając ją w Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku, rzadko mają świadomość, że jeszcze po wojnie stała w Smolniku, wśród stu innych domów.

MNIEJSZOŚCI NARODOWE W POLSCE

Mniejszość narodowa	Liczebność w tysiącach (wg NSP 2011)	Województwa, w których znajdują się największe skupiska	Język narodowy	Kościół lub związek wyznaniowy	Kiedy znaleźli się w Polsce
Niemcy	147,8	opolskie, śląskie, warmińsko-mazurskie, pomorskie, dolnośląskie, zachodniopomorskie i wielkopolskie	niemiecki	Kościół Ewangelicko-Augsburski	od XII–XIII w. w związku z lokacją wsi i miast na prawie niemieckim
Ukraińcy	51,0	województwo warmińsko-mazurskie, pomorskie, zachodniopomorskie, podkarpackie, małopolskie	ukraiński	Ukraiński Kościół Grecko-katolicki i Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny	po przyłączeniu w latach 1344–1366 Rusi Czerwonej do Polski; w wyniku akcji „Wisła” w 1947 roku niemal cała ludność ukraińska została przesiedlona z południowo-wschodniej Polski na północ i zachód
Białorusini	46,8	południowo-wschodnie powiaty województwa podlaskiego	białoruski	Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny	po przyłączeniu środkowych ziem Wielkiego Księstwa Litewskiego (unia lubelska w 1569 r.)
Rosjanie	13,0	mazowieckie, warmińsko-mazurskie, podlaskie, dolnośląskie, śląskie	rosyjski	Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny oraz staroobrzędowcy (starowiercy)	w wyniku fal migracyjnych (pierwsza w okresie rozbiorów, druga po rewolucji w 1917 r.)
Litwini	7,9	podlaskie, mazowieckie, warmińsko-mazurskie	litewski	Kościół rzymskokatolicki	po utworzeniu państwa polsko-litewskiego (1569)
Żydzi	7,5	mazowieckie, dolnośląskie (przede wszystkim duże miasta)	hebrajski	judaizm, Związek Gmin Wyznaniowych Żydowskich	w wyniku fal migracyjnych (od końca XI do połowy XVII w.) wywołanych przesładowaniami
Ormianie	3,6	mazowieckie (Warszawa), śląskie, małopolskie	ormiański	Kościół katolicki obrządku ormiańskiego lub łacińskiego albo Apostolski Kościół Ormiański	od przyłączenia Rusi Halicko-Włodzimierskiej w połowie XIV w.; w 1356 r. kolonie w Kamieńcu Podolskim i we Lwowie uzyskały potwierdzenie swojej autonomii, a Lwów został siedzibą biskupa ormiańskiego
Czesi	3,4	śląskie, mazowieckie, dolnośląskie, łódzkie	czeski	Kościół Ewangelicko-Reformowany	migracja wywołana przesładowaniami religijnymi Braci Czeskich (XVI w.)
Słowacy	3,2	małopolskie, śląskie, mazowieckie	słowacki	Kościół rzymskokatolicki	po przyłączeniu ptn.-zach. skrawka Spiszu w 1920 r.

Oprac. na podst.: *Struktura narodowo-etniczna, językowa i wyznaniowa ludności Polski. Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2011*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2015 oraz *Charakterystyka mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce*, <http://mniejszosci.narodowe.mswia.gov.pl/mne/mniejszosci/charakterystyka-mniejsz/6480,Charakterystyka-mniejszosci-narodowych-i-etnicznych-w-Polsce.html> [dostęp: 5 stycznia 2019].

Polski zachodniej; **Tatarach** – 1,9 tys., mieszkających na Białostocczyźnie i **Karaimach** – ok. 300 osób, przybyłych w XVIII wieku z Krymu na tereny księstwa halicko-wołyńskiego, a obecnie żyjących w kilku dużych miastach. Wszystkie te grupy zaliczane są do **mniejszości etnicznych**, nieutożsamiających się z narodem posiadającym państwo.

Są jeszcze dwie grupy ludności, które w świetle prawa nie są mniejszościami narodowymi ani etnicznymi. Są to Ślązacy i Kaszubi. W ostatnim spisie odrębną tożsamość śląską określiło ogółem 846,7 tys. obywateli. Ślązacy mieszkają w dwóch sąsiadujących ze sobą województwach: śląskim i opolskim. Wiele kontrowersji budzi kwestia uznania bądź nieuznania odrębnej narodowości śląskiej. Zarówno Sąd Najwyższy w Warszawie, jak i Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu nie znalazły ku temu podstaw, sprzeciwiły się także, by Związek Ludności Narodowości Śląskiej występował pod taką nazwą.

Szczególną grupę stanowią również Kaszubi. Według danych spisowych żyje ich w Polsce 232,5 tys. Prawie cała zbiorowość mieszka w województwie pomorskim. Nigdy nie starali się o uzyskanie oficjalnego statusu mniejszości etnicznej, ale dzięki uznaniu języka kaszubskiego za język regionalny mają możliwość kulturowania swojej odrębności.

KULTURA NARODOWA

Mimo iż współczesnym światem zachodnim zawładnęła kultura masowa, nie ma państwa, które by nie wspierało swojej kultury narodowej. Kultura narodu stanowi bowiem o jego tożsamości, a państwa europejskie, z kilkoma wyjątkami, są w zasadzie państwami narodowymi. W szczególnym przypadku – takim jak Polska pod zaborami – kultura ratowała wręcz **tożsamość narodową**. Na kulturę narodową składają się język literacki, wybitne i ważne utwory literackie powstałe w tym języku, niektóre utwory muzyczne, obrazy i inne dzieła sztuki, także symbole ważne dla narodu, takie jak Wawel czy klasztor jasnogórski. Listę tę należy jeszcze uzupełnić o pewne zwyczaje i obyczaje, dzięki którym dany naród wyróżnia się spośród innych (np. zwyczaj przepuszczania kobiet w drzwiach). Bardziej złożony jest przypadek religii, ponieważ wiele narodów i państw jest niejednorodnych wyznaniowo albo mocno zlaicyzowanych; nie we wszystkich więc krajach chrześcijańscy święci zajmują miejsca w panteonie narodowym obok wielkich władców i bohaterów walk o niepodległość.

Jakkolwiek o tożsamości narodowej mówi się głównie w dni świąt państwowych, to jednak narodową treścią przeniknięte jest całe życie codzienne: ulice noszą imiona bohaterów, święte dla narodu miejsca są celem szkolnych wycieczek, muzea narodowe mają stałe ekspozycje sztuki narodowej, o zawiłościach języka przypominają dyktanda, natomiast o odrębności zwyczajów – kontakty z cudzoziemcami. Kultura narodowa nie jest jednak zamknięta; w większym lub mniejszym stopniu pozostaje eklektyczna i w zadziwiający sposób czerpie z bogactwa innych kultur, choć zdecydowanie częściej w warstwie material-



▲ Ten stojący na krakowskim rynku pomnik to także element kultury narodowej. W jakich okolicznościach on powstał i kogo przedstawia?

nej niż duchowej. Odwołując się do różnych tradycji, kultura narodowa tworzy względnie trwałą **kanon narodowego dziedzictwa**, który jednak oczywiście ulega w miarę upływu czasu kolejnym zmianom (tak jak i listy lektur szkolnych).



Który ze współczesnych pisarzy polskich tłumaczony jest najczęściej na języki obce? Jaka jest tematyka jego książek?

KULTURA LUDOWA

Jakkolwiek kultura narodowa jest zasadniczo kulturą wysoką, do jej kanonu wchodzi też pewne elementy kultury ludowej (na przykład folklor czy kuchnia). **Kultura ludowa**, w przeciwieństwie do kultury narodowej, nie tworzy żadnego kanonu, a jej przekazywaniu nie służą żadne powołane do tego instytucje (warto pamiętać, że wielkie zasługi dla zachowania kultury ludu polskiego położył pochodzący ze spolonizowanej rodziny niemieckiej **Oskar Kolberg**). W krajach cywilizacji przemysłowej autentyczna kultura ludowa zanika, nawet jeśli domy kultury i fundacje organizują kursy regionalnych pieśni i tańców. Kultura ludowa zanika nawet w Polsce, mimo iż w naszym kraju wyjątkowo dużo osób żyje na wsi i trudni się pracą na roli. Charakterystyczne dla różnych regionów Polski stroje można zobaczyć właściwie tylko podczas świąt religijnych; przez mieszkańców wsi są one w istocie traktowane jako odświętne. Także tradycyjne przedmioty ludowego **rękodzieła** (na przykład wycinanki lub serwety) produkuje się dziś jako pamiątki z wakacji dla turystów; etnografowie określają je pogardliwym mianem „cepelii”, bo rzeczywiście tworzone są często według wzorów dostarczonych przez przedsiębiorstwo o tej nazwie. Stosunkowo żywą dziedziną kultury ludowej jest jeszcze muzyka, w czym niemały udział mają wielkie wytwórnie fonograficzne, które wylansowały modę na muzykę etniczną (muzykę korzeni), w takiej oczywiście formie, by spodobała się typowym mieszkańcom.



▲ Czy twoim zdaniem można zahamować proces zanikania autentycznej kultury ludowej w naszym kraju? Jaką rolę mogą odegrać programy i projekty edukacyjne? Na zdjęciu: najmłodszy uczestnicy programu *Etnolog*, realizowanego przez Centrum Edukacji Obywatelskiej.

OJCZYZNY DUŻE I MAŁE

Kiedy Adam Mickiewicz, który dla wielu pokoleń Polaków był nie tylko autorem szkolnych lektur, ale i nauczycielem patriotyzmu, pisze „Litwo! Ojczyzno moja!” i zaraz po tej inwokacji opisuje nadniemeński krajobraz, to jest oczywiste, że nie o takiej właśnie ojczyźnie pisał w *Księgach narodu i pielgrzymstwa polskiego*. W pierwszym wypadku chodziło mu bowiem o „małą”, a w drugim o „wielką” ojczyznę. Ta druga ojczyzna to abstrakcyjni **rodacy**, narodowe symbole, dumy z własnego kraju albo też wstyd za niego; „mała” ojczyzna to **sąsiedzi**, znajomi ludzie i konkretne miejsca, z którymi wiążą się najważniejsze przeżycia i najpiękniejsze wspomnienia. Papież Jan Paweł II mówił o wielkiej ojczyźnie na placu Zwy-

cięstwa w Warszawie w roku 1979, kiedy wzywał Ducha Świętego, by odnowił oblicze „tej ziemi”, małą ojczyznę natomiast wspominał z sentymentem podczas swojej wizyty w Wadowicach, między innymi wtedy, kiedy przypomniał mu się smak tamtejszych kremówek. Wspomnienia papieża poruszyły tak wiele osób zapewne też dlatego, że każdy chyba człowiek na świecie ma małą ojczyznę – swoją wioskę, miasto, a może tylko jeden kwartał ulic, w którym czuje się u siebie.

Po wielokrotnych przebudowach czy wojennych zniszczeniach miejsce takie istnieje często jedynie w pamięci, w sercu jego dawnych mieszkańców – tak jak choćby przedwojennych lwowiaków żyjących dziś na Dolnym Śląsku, ale i Niemców z Dolnego Śląska również zmuszanych po II wojnie światowej do opuszczenia swojej małej ojczyzny. Po odzyskaniu przez Polskę pełnej suwerenności w roku 1989 znacząco wzrosło zainteresowanie historią lokalną i odrodził się **lokalny patriotyzm**, zwłaszcza na Śląsku i Kaszubach. Znamienne jest i to, że Polacy coraz lepiej rozumieją, iż historia ich małych ojczyzn obejmuje często także dzieje nie-Polaków, z którymi przez wieki żyli po sąsiedzku.



▲ Budynek Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia w Katowicach to perła architektury, spełniająca najwyższe światowe standardy akustyki. Elewację wykonano z cegły, budulca śląskich fabryk i osiedli (tzw. familoków). Na zdjęciu: sala koncertowa.

NARÓD POŚRÓD INNYCH NARODÓW

Współżycie między różnymi narodami – tak jak między wszystkimi innymi grupami społecznymi – układa się raz lepiej, raz gorzej. Historia dowodzi jednak – czego przykładem mogła być jeszcze przed 150 laty Japonia – że naród żyjący w izolacji zatrzymuje się w rozwoju i przegrywa konfrontację z narodami otwartymi na świat. Stosunki między narodami są bowiem tyleż **rywalizacją**, ile opartą na wspólnocie interesów **współpracą**. Zresztą nawet w przypadku konfliktów narody przejmują od siebie elementy i wartości cywilizacyjne – już choćby sztukę walki. Przekornie można więc powiedzieć, że więcej szczęścia miały te narody, które toczyły wojny z przeciwnikami stojącymi na wyższym poziomie rozwoju. To dopiero w XX wieku pojawiła się koncepcja wojny totalnej, w wyniku której jeden naród chciał zniszczyć inne.

Pierwsza, a również druga wojna światowa, w której nazistowskie Niemcy realizowały tę ideę w stosunku do narodu żydowskiego, Romów, a w dużym zakresie także wobec narodów Europy Wschodniej, uświadomiły jednak Europejczykom na Zachodzie, że wielkim konfliktom nie zdołają zapobiec same sojusze polityczno-wojskowe i że narody Europy muszą nawiązać trwałą współpracę gospodarczą i kulturalną. Instytucjami organizującymi tę współpracę były Sojusz Atlantycki i Unia Europejska. Mają one do wypełnienia misję w sytuacji, kiedy inne **organizacje ponadnarodowe**, takie jak ONZ, nie są zdolne do utrzymania pokoju na świecie. W ograniczonym, ale coraz szerszym zakresie rolę tę odgrywa więc Organizacja Traktatu Północnoatlantyckiego (NATO), choć częściej polega ona na przywracaniu pokoju siłą niż zapobieganiu konfliktom. Po upadku ustroju komunistycznej

go, jak również po nasileniu się ruchów fundamentalistycznych kwestia nowego ładu światowego pozostaje jednym z największych problemów w stosunkach międzynarodowych (o czym będzie mowa w ostatniej części książki).

Funkcjonowanie Unii Europejskiej zakłada oczywiście pewną europejską tożsamość obywateli tworzących ją państw, ale nie wymaga bynajmniej od nich zaniku uczuć narodowych. Uczucia te mogą mieć jednak różną postać i nie wszystkie muszą być tolerowane. **Nacjonalista** nie musi co prawda uważać, że jego naród jest lepszy od innych, ale w każdej sytuacji, nie bacząc na okoliczności, przedkłada jego dobro nad wszystko inne. Czasem mówi się więc, że kieruje się **egoizmem narodowym**: „dobre jest to, co jest pożyteczne dla mojego narodu”. Nic dziwnego, że nacjonalista odczuwa zwykle niechęć (a przynajmniej nieufność) wobec tego, co obce. Jest szczególnie czuły na wszelkie próby ograniczania suwerenności swojego państwa. Integracja może w jego pojęciu oznaczać utratę odrębności i tożsamości kulturowej i narodowej. Skrajną postacią nacjonalizmu jest **szowinizm**. Niechęć wobec obcych przemienia się tu w nienawiść.

Patriotyzm natomiast to postawa miłości do swojego kraju przy równoczesnym poszanowaniu tradycji i kultur innych narodów. Patriota kocha swój kraj, ale jego miłość nie wynika z poczucia wyższości wobec innych. Potrafi być krytyczny wobec swoich, a równocześnie umie docenić i zrozumieć obcych. Jest gotów bronić swojego kraju i dbać o jego dobre imię, nie ma jednak agresywnych zamiarów i ekspansywnych skłonności. Zależy mu na silnej pozycji Polski w Europie i świecie.

Jeśli patriotyzm jest postawą miłości wobec własnego kraju, to nacjonalizm jest raczej postawą wrogości wobec innych narodów. Nacjonalista wyklucza bowiem w praktyce możliwość trwałej współpracy między różnymi narodami, podczas gdy patriota przyznaje innym narodom takie same prawa jak swojemu własnemu. Piękne hasło polskich patriotów, pod którym walczyli oni w całej Europie i poza nią, „**za wolność waszą i naszą**” dla nacjonalisty nie ma żadnego sensu.

W każdym społeczeństwie żyją też – autentyczni i rzekomi – **kosmopolici**, czyli ludzie, którzy deklarują, że ich ojczyzną jest cały świat, a nie kraj, w którym akurat się urodzili. Kosmopolita – inaczej niż patriota – będzie więc podkreślał znaczenie więzi ogólnoludzkich, a pomniejszał rolę wspólnoty narodowej i narodowego państwa. Kosmopolitę spotkamy raczej w wielkim mieście niż na wsi, i to w czasach, kiedy stosunki między narodami układają się pokojowo, kiedy można podróżować i poznawać ludzi innych narodowości i kultur. Choć kosmopolityzm nie jest postawą powszechnie aprobowaną, świat bez kosmopolitów byłby niewątpliwie uboższy, a już na pewno mniej ciekawy i urozmaicony, gdyż to właśnie za ich sprawą przełamywane są często niechęci i uprzedzenia między narodami. **Tradycjonalisci**, którzy w postawie kosmopolityzmu widzą główne zagrożenie dla swej własnej wspólnoty, nie muszą się nadmiernie obawiać – kosmopolityzm stosunkowo nielicznych członków wspólnoty będzie z pewnością zrównoważony szczerym patriotyzmem większej ich liczby.



▲ Lęk i niechęć do obcych, czy po prostu innych, znajduje często wyraz w nienawistnych słowach i czynach. Warto umieć rozpoznać mowę nienawiści i jej się przeciwstawić. Na zdjęciu: plakat uczniowskiej kampanii społecznej „Nienawiść. Jestem przeciw!”.

Postawa miłości do ojczyzny, naturalna wobec własnej wspólnoty, może przerodzić się jednak – szczególnie w niespokojnych czasach konfliktów wewnętrznych i międzynarodowych – w **ksenofobię**, czyli niechęć wobec ludzi obcych, nie tylko pod względem narodowości, ale także kultury, wyznania czy rasy. Ksenofobia cechuje zazwyczaj ludzi niepewnych własnej wartości, którzy boją się kontaktów z innymi; nie mając o nich dostatecznej wiedzy, uciekają się do tworzenia krzywdzących stereotypów.

Szczególną odmianą ksenofobii jest **rasizm**. Rasiści uważają – a w wiekach XIX i XX szukali nawet na to naukowego uzasadnienia – że osoby o innym kolorze skóry nie są i nie mogą być pełnowartościowymi ludźmi. Dziś, kiedy wielu genetyków przyjmuje, że cała ludzkość pochodzi od jednej kobiety, a nasza pramatka żyła w sercu Afryki, naukowe argumenty na rzecz rasizmu mogą budzić już tylko politowanie. Ale w istocie rasiści nie potrzebują żadnych dowodów, by nienawidzić i dyskryminować ludzi o innym wyglądzie; jak to wyraził jeden z polityków o nazistowskich sympatiach: „jest Żydem, to już ja decyduję”.



- Jakie korzyści może przynieść biednym krajom emigracja?
- Czy sądzisz, że w przyszłości tożsamość europejska stanie się ważniejsza od tożsamości narodowych?

S Ł O W N I C Z E K O B Y W A T E L S K I

NARÓD – duża, niesformalizowana grupa społeczna, którą łączą tradycja, kultura oraz historia i która samą siebie postrzega jako wspólnotę o jednej tożsamości. Członkowie narodu posługują się zwykle jednym językiem i mają wspólne pochodzenie – warto jednak wiedzieć, że są narody, które mówią różnymi językami (Szwajcarzy) i których nie łączy wspólne pochodzenie (Amerykanie).

KULTURA NARODOWA – ogół norm, wartości, wierzeń, tradycji historycznych i wytworów artystycznych uznawanych przez naród za własne, wyróżniający go na tle innych narodów i umacniający jego poczucie więzi i tożsamości narodowej.

KOSMOPOLITYZM – postawa zakładająca, że „ojczyzną człowieka jest cały świat”, a nie kraj, w którym akurat się urodził.

KSENOFOBIA – postawa niechęci lub wrogości wobec obcych: cudzoziemców, przedstawicieli mniejszości religijnych lub etnicznych, a także braku szacunku dla ich tradycji i kultury. Postawy ksenofobiczne nasilają się wśród grup lub warstw społecznych zazwyczaj w czasie kryzysów ekonomicznych czy społecznych. Ksenofobię często wzbudzają lub podsycają prawicowi populiści. Termin pochodzi z greckiego *ksenos* – obcy, *phobos* – strach.

SPRAWDŹ SIĘ SAM/SAMA!

- ✓ Podaj przykłady państw europejskich, w granicach których żyją przynajmniej dwa narody.
- ✓ Które z narodów Europy Środkowej mają znaczące mniejszości żyjące poza granicami swoich państw?
- ✓ Podaj przynajmniej jeden przykład narodu, który nie ma obecnie własnego państwa.
- ✓ Jakie mniejszości narodowe lub etniczne mieszkają w twojej okolicy? Co wiesz o ich kulturze, zwyczajach?
- ✓ W jaki sposób kultura narodowa przyczynia się do podtrzymania narodowej świadomości i tożsamości? Przeanalizuj to zagadnienie na przykładzie kultury polskiej, żydowskiej i kultury wybranego narodu pozaeuropejskiego.